

Prof. dr hab. Aleksander Bobko

Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów 4.05.2023

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Jacka Świętnickiego

„Problem wolności w filozofii Józefa Tischnera. Studium analityczno-krytyczne”

Pytanie o istotę człowieka stanowi bez wątpienia centralne zagadnienie w filozofii Tischnera. W myśli współczesnej pytanie to wiąże się bardzo ściśle z problematyką wolności, a twórczość Tischnera jest znakomitym przykładem tego, jak te dwie kwestie wzajemnie się przenikają. Pan mgr Jacek Świętnicki stawia sobie za cel szerokie „prześledzenie meandrów filozoficznych dróg wolności w ujęciu Józefa Tischnera” (s.6), czyli chce przede wszystkim dokonać rekonstrukcji tego, co krakowski filozof w swoich licznych tekstach i dziełach pisał na temat wolności. Materiał, z którym Doktorant ma się zmierzyć, jest ogromny, bowiem Tischner zajmował się wolnością praktycznie we wszystkich swoich pracach. Nawiązywał przy tym do wielu koncepcji klasyków europejskiej filozofii, zatem opracowanie tego tematu zakłada konieczność praktycznego zmierzenia się także z całą historią myśli europejskiej.

Przy takim postawieniu problemu kluczowego znaczenia wydaje się nabierać sposób selekcji zagadnień i metodyka ich porządkowania – bez tego prowadzonym rozważaniom grozi swoiste „rozpłynięcie się” w wielości poszczególnych analiz. Doktorant wydaje się być tego świadomy, na początku stara się określić pewne założenia metodologiczne oraz skonkretyzować sposób zapytywania o naturę wolności. Po pierwsze wskazuje na to, że Tischner w swoich analizach koncentruje się na dążeniu do odkrywania „doświadczeń źródłowych”. Tym tropem mgr Świętnicki zamierza kroczyć także w rozprawie doktorskiej. Narzędziem służącym odsłanianiu takich doświadczeń jest fenomenologia, stąd też, zarówno u Tischnera jak i w niniejszej pracy, odgrywać ona będzie bardzo ważną rolę. Doktorant w interesujący sposób formułuje także swój sposób zapytywania o naturę wolności: zamierza mianowicie pytać o „miejsce”, gdzie wolność może się wydarzyć, a nie o jej istotę (s.10). W punkcie wyjścia wydaje się to dobrze korelować z metodą dochodzenia do doświadczeń źródłowych i stanowi zapowiedź budowania swoistej „filozofii przestrzeni”.

Te interesujące założenia badawcze niestety nie do końca znajdują odbicie w strukturze pracy. Składają się na nią trzy bardzo „niesymetryczne” co do wielkości rozdziały: drugi jest dwukrotnie dłuższy od pierwszego, a trzeci trzykrotnie dłuższy od drugiego.

Rzeczywistym kluczem określającym treść poszczególnych rozdziałów jest nie tyle zaproponowana przez Autora metodyka badań, co chronologia dzieł Józefa Tischnera i porządek podejmowanych przez niego zagadnień.

W rozdziale pierwszym Doktorant koncentruje się na pracach Tischnera z lat siedemdziesiątych, zebranych w książce „Świat ludzkiej nadziei”. Był to okres, w którym krakowski filozof operował głównie metodą fenomenologiczną, stąd zapewne tytuł tego rozdziału „Wolność jako fenomen”. Ten tytuł jest jednak nieco mylący, bowiem w tekstach przywoływanych przez Pana Świętnickiego Tischner nie tyle prowadzi analizy fenomenologiczne, co przede wszystkim komentuje koncepcje wolności ważnych europejskich filozofów (Kartezjusza, Hegla, Kierkegaarda, Heideggera). W analizach tych pojawia się wiele wątków (wolność a prawda i iluzja, fatalizm wolności, wybór podstawowy), które są rozwijane później w jego kolejnych książkach. Tę część Doktorant kończy trafną konkluzją, że wolność jest kluczowym czynnikiem budującym tożsamość podmiotu. W wydaniu Tischnera prowadzi to do oryginalnej koncepcji „Ja aksjologicznego” (s.64), co staje się punktem wyjścia do rozważań drugiego rozdziału.

Rozdział drugi „Wolność w perspektywie aksjologicznej” wprowadza nas w świat Tischnerowskiej filozofii wartości, analizy prowadzone przez Doktoranta odnoszą się do „Etyki wartości i nadziei” oraz „Myślenia według wartości”. Na początku koncentruje się on na procesie konstytuowania się „Ja aksjologicznego”, które jednak – jak konkluduje – „ze swojej natury nigdy nie może się spełnić” (s.80). Dlatego w kolejnym kroku wchodzi w analizy aksjologiczne (hierarchia wartości, egzystencjalna wartość wolności), które kierują uwagę na nową kwestię: relację podmiotu do drugiego człowieka. Okazuje się teraz, że „wydarzenie spotkania jest przede wszystkim źródłem doświadczenia wolności” (s.115), a dalej, że „pod warstwą naszego Ja, którym jest Ja aksjologiczne, pojawia się bardziej źródłowa postać świadomości, którym jest Ja agatologiczne” (s.119). W tym miejscu Doktorant po raz pierwszy podejmuje sprawę zagrożenia złem, „którego być nie powinno” (problematyka zła powraca jeszcze wielokrotnie w kolejnym rozdziale), co otwiera nową perspektywę badawczą. Pojawiają się w niej takie sprawy jak: potrzeba nadziei, rozumienie wolności jako daru, a ostatecznie perspektywa „myślenia religijnego” (s.127).

Wszystkie te wątki są badane w trzecim rozdziale „Wolność w perspektywie agatologicznej”. Autor opiera się w nim na „Filozofii dramatu” oraz „Sporze o istnienie człowieka”. Rozpoczyna od skupienia się na istocie dramatu – w filozofii dramatu stara się odkryć wersję „nowej fenomenologii”, która ma być sposobem dochodzenia do bardziej źródłowych doświadczeń. Powraca tu problematyka spotkania, a następnie w sposób niezwykle rozbudowany prowadzona jest analiza twarzy. Przestrzenia, w której wolność ukazuje swoją głębię, są relacje międzyludzkie. Doktorant stara się dokładnie zrekonstruować wszystkie wątki Tischnerowskiego „błędzenia” w żywiołach piękna, prawdy i dobra. W analizach tych ma miejsce wielokrotne powracanie do podejmowanych już wcześniej problemów (np. złośliwy demon, inkwizytor, Levinasowskie „rozkoszowanie się”) i dążenie do kolejnego „pogłębienia” zarysowanych wcześniej wniosków. Te nadmiernie rozbudowane analizy szczegółowe (czego przykładem jest choćby analiza kuszenia s.231-241) zmierzają do właściwej puenty: doświadczenie zła wskazuje na potrzebę łaski (s.290), a więc otwiera

przestrzeń religijną, w której centrum staje relacja z Bogiem. Doktorant dostrzega szczególną wartość myśli Józefa Tischnera w tym, że pisał on o Bogu w kategoriach relacji międzyosobowych (s.300). Oznacza to wyjście ze świata rządzonego „logiką bytu” w przestrzeń agatologiczną porządkowaną „logiką dobra”. Tutaj znowu mgr Świątnicki podejmuje analizę i dokonuje rekonstrukcji nadmiernie wielu wątków Tischnerowskiego „Sporu o istnienie człowieka”, są to między innymi takie tematy: łaska a fatum, troistość osoby Boga, cielesność-wstyd, objawienie-zbawienie, reinterpretacja dowodu ontologicznego. Ostatecznie te różnorodne wątki jakoś się zbiegają i pozwalają wskazać na najbardziej oryginalną tezę filozofii Tischnera: najwyższe dobro jest nierozłącznie związane z wolnością; wolność jest sposobem istnienia dobra. Dzięki temu dramat człowieka, który rozgrywa się pomiędzy rozpaczą a nadzieją, pomiędzy możliwością zbawienia i potępienia, ma szansę na pozytywne rozwiązanie.

W Zakończeniu Doktorant stara się najpierw podkreślić oryginalność myśli Tischnera. Polega ona – w jego rozumieniu – przede wszystkim na nowatorskim ujęciu relacji sfery ontologicznej („logika bytu”) i agatologicznej („logika dobra”). Pozwoliło to na interpretację wolności w kategoriach daru, dzięki któremu człowiek może stać się w pełni sobą. Następnie Autor przedstawia także delikatne uwagi krytyczne. Pierwsza dotyczy redukcji świata do sceny dramatu, w drugiej wskazuje na nie do końca jasną relację pomiędzy sferą wartości a dobra (jak właściwie dokonuje się rozdzielenie aksjologii i agatologii?). Tutaj Autor zapowiada propozycję własnego rozwiązania (s.360) . Jednak to, co pisze, nie ma charakteru argumentacji i tezy, która stanowiłaby jakiś rodzaj konkluzji. Jest to raczej trudna do ogarnięcia „wizja”, w której dochodzi do zniesienia przeciwieństw pomiędzy takimi kategoriami jak wolność i odpowiedzialność, miłość (miłosierdzie) i sprawiedliwość, immanencja i transcendencja. Miałoby się to dokonać za sprawą „filozofii Absolutu miłości, czyli afirmacji życia Absolutnego w postaci filozofii przestrzeni,... w której pierwszeństwo miałyby jedność przed jakąkolwiek postacią różnicy” (s.368). Co więcej, Doktorant w swoistym „uniesieniu” dodaje w przypisie, że w tej przestrzeni – być może – daje się odnaleźć także pierwiastek „przełamujący dychotomię poznania przynależnego naukom ścisłym i rozumienia, które pozostaje domeną dyscyplin humanistycznych”. Tego rodzaju finał wprawia czytelnika w pewne zakłopotanie, bo zamiast oczekiwanych, jasnych wniosków i podsumowania mamy tu do czynienia z tekstem, który sam wymagałby skomplikowanej interpretacji.

Ocena rozprawy

Praca doktorska pana mgra Jacka Świątnickiego ma swoją specyfikę, która stanowi dla recenzenta spore wyzwanie. Pierwsza trudność związana jest już z samym rozmiarem pracy – 370 stron bardzo „gęstego” tekstu naszpikowanego wielkimi problemami i odniesieniami do klasyki filozofii. Można odnieść wrażenie, że Doktorant chciałby właściwie streścić całą twórczość krakowskiego filozofa. Sam będąc uczniem Józefa Tischnera czytałem te analizy z przyjemnością, a nawet pewnym sentymentem – detaliczne rozważania sprawiały, że stawały mi przed oczami dyskusje prowadzone z Mistrzem na seminariach, wracały myśli

wypowiadane przez niego na wykładach. Jednak to przeładowanie treścią nie służy całości pracy, zawarty w niej materiał mógłby spokojnie wystarczyć na dwie, a może nawet trzy rozprawy doktorskie.

Pan mgr Świątnicki potrafi analizować teksty filozoficzne, znajdować w nich kluczowe zagadnienia i trafnie je interpretować. Finalne powiązanie wolności z dobrem, określenie wolności jako daru, poprzez który objawia się dobro, jest dowodem na to, że właściwie rozumie główne przesłanie Tischnera. W pracy widać także ogromną pasję filozoficzną, nad którą Autor niestety nie do końca panuje. W rezultacie w prowadzonych rozważaniach pojawiają się ciągle nowe wątki, dygresje, skojarzenia, a także powroty do zagadnień, które były już wcześniej omówione. Brakuje natomiast dyscypliny, która pozwoliłaby konsekwentnie trzymać się głównego problemu, oraz zamykać i podsumowywać poruszone zagadnienia.

Przykładów takiego braku konsekwencji można by podawać wiele, chciałbym tu zwrócić uwagę na jeden – szczególnie istotny. Na początku rozprawy, formułując problem badawczy, Doktorant zapowiada, że zmierzenie się z Tischnerowską wizją wolności może prowadzić do rozwinięcia „filozofii przestrzeni”. Bowiem, aby zrozumieć istotę wolności, trzeba rozeznaczyć bardziej źródłową kwestię, a mianowicie to, „gdzie wolność się wydarza”. Przyznaję, że jest to bardzo interesujące postawienie problemu. Jednak w toku prowadzonych rozważań Autor zdaje się o tym trochę zapominać, kwestia powraca dopiero w samym zakończeniu. W tym końcowym powrocie do „filozofii przestrzeni” trudno jednak doszukać się tego, co miałyby stanowić prostą konsekwencję i podsumowanie prowadzonych wcześniej analiz. Jest to raczej – o czym już pisałem powyżej – pewien rodzaj wizji, co najwyżej luźno inspirowanej omawianymi wcześniej wątkami Tischnerowskiej filozofii wolności.

Konkluzja.

Pomimo zgłoszonych krytycznych uwag i wskazania pewnych słabości przedłożonej rozprawy, końcowa konkluzja jest pozytywna. Doktorant w swojej pracy „Problem wolności w filozofii Józefa Tischnera” wykazał się gruntowną znajomością twórczości omawianego Autora, a także dużą erudycją i umiejętnością interpretowania trudnych tekstów filozoficznych – zarówno Tischnera jak i wielu europejskich klasyków. Czymś zasługującym na podkreślenie jest też niezwykła pasja filozoficzna, która bardzo mocno uwidacznia się w toku prowadzonych przez Doktoranta rozważań. Problemem jest natomiast to, że ta pasja „rozsadza” niekiedy spójność prezentowanego wywodu.

W mojej ocenie praca Pana mgra Jacka Świątnickiego spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim, dlatego wnioskuję o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.